

Sygn. akt II CNP 39/17

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 19 grudnia 2017 r.

skargi Z. K.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku

Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 20 lutego 2017 r., sygn. akt III Ca [...]

wydanego w sprawie z powództwa Z. K.

przeciwko M. G.

o zapłatę,

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Powód Z. K. wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 20 lutego 2017 r., wskazując, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z art. 571 § 2 k.c. oraz art. 65 k.c. i art. 564 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przysługuje od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji. Skarga jest nie tylko środkiem nowym, ale - jak podkreślono w literaturze - wyjątkowym w skali europejskiej. Zasadą bowiem jest, że prawomocność, tworzy nowy stan prawny pomiędzy stronami, jak też sanuje wszelkie ewentualne naruszenia prawa, którymi orzeczenie ewentualnie jest dotknięte. Dlatego przy wykładni zawartego w art. 424¹ § 1 k.p.c. pojęcia „niezgodności z prawem” należy uwzględnić istotę i sens odpowiedzialności państwa przewidzianej w art. 417¹ § 2 k.c. w zw. z art. 77 Konstytucji oraz naturę władzy sądowniczej. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z jej istoty, ale często z pojęć niedookreślonych, czy klauzul generalnych. W związku z tym w teorii prawa trafnie przyjmuje się istnienie tzw. luzu decyzyjnego, który oznacza możliwość wyboru przez sędziego jednego z możliwych rozwiązań.

Poza tym, treść orzeczenia zależy od wyników wykładni, które mogą być różne w zależności od przedmiotu, metod, a także od podmiotu, który je dokonuje. W związku z otwartością semantyczną języka, w tym także języka prawnego istnieje wiele możliwych interpretacji i dlatego sam proces wykładni z natury nacechowany jest subiektywizmem. Z tych przyczyn tezę o istnieniu jednego trafnego orzeczenia należy odrzucić. Dlatego też trzeba uznać, że różnej treści orzeczenia wydane w podobnej mogą być „zgodne z prawem” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 1991 r., III ARN 32/91, PUG 1992, nr 2-3, poz. 4).

Z tych wszystkich względów definicja bezprawności zawarta w art. 424¹ § 1 k.p.c. jest odmienna od tego pojęcia funkcjonującego generalnie na gruncie prawa materialnego i procesowego. W omawianym wypadku niezgodność z prawem musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty. Prawomocne orzeczenie

jest niezgodne z prawem, gdy jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, albo zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni, lub niewłaściwego zastosowania prawa - co da się stwierdzić bez głębokiej analizy prawniczej. Przy ocenie więc skargi czy jest ona oczywiście bezzasadna należy uwzględnić omówioną definicję bezprawności w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c.

Przy badaniu tej przesłanki Sąd Najwyższy jest związany dokonanymi przez Sąd, który wydał zaskarżony wyrok ustaleniami faktycznymi. Podstawą bowiem skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów (art. 424⁴ i art. 424¹² k.p.c.). Innymi słowy, skarżący formułowane zarzuty nie może odnosić do zaprezentowanej przez siebie w skardze wizji stanu faktycznego, lecz mogą być one tylko wtedy skuteczne, gdy odnoszą się do ustalonej podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku.

Z ustaleń dokonanych przez Sądy *meriti* wynika, że strony w dniu 28 stycznia 2012 r. zawarły ustną umowę sprzedaży ogiera „P.” i pozwany zapewnił ustnie powoda, że koń jest zdrowy i nadaje się do krycia klaczy. W dniu zakupu koń był zdrowy i nie cierpiał na schorzenia stanowiące tzw. wady główne, do których nie została zaliczona niemożność krycia klaczy. Z wynikami badania ogiera przez lekarza weterynarii B. S. z dnia 21 stycznia 2012 r. (z których wynika, że na 50 jego pokryć w 2012 r. żrebnych zostało 40 klaczy) pozwany zaznajomił się dopiero na wiosnę 2012 r., a więc już po sprzedaży konia. Uboju konia dokonano w październiku 2012 r., ze względu na złamanie przez konia kości koronowej.

Brak więc podstaw do oceny, że na gruncie tych ustaleń Sądy *meriti* dopuściły się kwalifikowanego naruszenia art. 564 k.c. tj., że należało przyjąć, iż pozwany podstępnie wadę zataił oraz że ogier nie był przed sprzedażą zdolny do krycia klaczy. Sąd Okręgowy jednoznacznie stwierdził, że pozwany nie wiedział o bezpłodności zwierzęcia.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się także kwalifikowanej obrazy wskazanych w skardze pozostałych przepisów prawa materialnego. W szczególności, nie dopuścił się takiej obrazy art. 65 § 1 i 2 k.c. zwłaszcza, że wobec zawarcia umowy ustnej jej treść musiał ustalić na podstawie jednej z wersji prezentowanych

przez strony, która miała oparcie w zeznaniach obecnego przy tej transakcji świadka.

Sama treść zastosowanego, a uchylonego obecnie art. 571 § 2 k.c. stanowiącego, że za wady, które nie zostały uznane za główne sprzedawca ponosił odpowiedzialność tylko wtedy, gdy było to w umowie zastrzeżone nie czyni wadliwą wykładni dokonanej tego unormowania przez Sąd Okręgowy w stopniu wyżej zasygnalizowanym. Użycie zastrzeżenia „tylko wtedy” dało także podstawę do podobnej wykładni tego przepisu przez Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 14 września 1977 r., I CR 375/77 (OSNC 1978, nr 7, poz. 112).

Z tych względów, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania (art. 424⁹ k.p.c.).

[aw]

jw